GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nor. 16.** 7. Lutego 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

C. k. rząd krajowy ogłosił następujący

O k ó l n i k

Względem wywozu zboża do Polski i Krakowa.

W skutku prezydyjalnego dekretu wysokiéj kamery nadwornéj z d. 19. b. m. do liczby 2945. niniejszém powszechnie obwieszczoném zostaje, iż stosownie do rozporządzenia wysokich instancyj nadwornych, wywóz wszystkich gatunków zboża z Galicyi do Krakowa i królestwa Polskiego powszechnie i bez wyjątku zakazany jest.

We Lwowie d. 26. stycznia 1831.

(Następują podpisy.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 28. stycznia.* —

Gwardyja narodowa warszawska składa się już przeszło z sześciu tysięcy ludzi, a wkrótce jeszcze o drugie tyle pomnożoną być może.

Pan Wolicki, wysłany przez dyktatora do Paryża wrócił i jest na wsi o 4 mile od Warszawy. Być może, iż dla tego nie przybył wprost do stolicy, że władza, która go listami wierzytelnémi opatrzyła, upadła.

Podpułkownik Dobrzański uwolnionym został, a to po przejrzeniu aktów sprawy i danéj opinii, że tenże podpułkownik jedynie przez troskliwość o zachowanie publicznéj spokojności, użył środków ostrożności.

— *Dnia 29. stycznia.* —

W izbie poselskiéj na posiedzeniach dwóch ostatnich dni, które i z rana i po południu do późna w noc trwały, zajmowano się tyle ważnym dla nas pr jektem, od którego, śmiało powiedzieć można, cała przyszłość nasza zawisła. Po uznaniu w d. 25. b. m. kraju naszego niepodległym, ogłoszenia tronu za wakujący, nazajutrz wniósł deputowany Wołowski dodatkowy projekt artykułów wstępnych, przez które wszelkie przepisy, o odpadłéj od tronu dynastyi i stosunkach politycznych z Rossyją, stanowiące, z konstytucyi usunięte, inne zaś jako dla braku osoby Panującego w wykonaniu nie będące, na czas bezkrólewia tylko zawieszone i przez projektowane teraz prawo zastąpione być miały. Takowy projekt izba do kommissyj sejmowych odesłała. Kommissyje uznając ważność przedmiotu tego, rozumiały, że nie należy go w jednéj ustawie, łącznie z przepisami rząd kraju ustalającémi, obejmować, lecz oddzielnie w téj mierze prawo postanowić; jakoż osobny do tego projekt wygotowały, i w d. 27. b. m. izbie przedstawiły. To dało powód do długich i upartych rozpraw, nakoniec izba z téj szczególnéj uwagi, iż dopóki dawny porządek rzeczy i przepisy o nim stanowiące, prawnie usunięte nie zostaną, dopotąd nowego rządu stanowić nie można, większością 59 głosów przeciw 49, projekt takowy z pierwszym głównym projektem połączyła, ułożywszy z niego najpierwsze czyli wstępne artykuły. Dalsze obrady izby w tymże dniu przez cały następny toczyły się nad właściwym projektem o rządzie, skutkiem czego projekt ten co do rzeczy saméj po części zmieniony, a co do redakcyi wszystkich niemal artykułów, całkiem prawie przerobiony został.

Oprócz tego wczoraj z rana przed rozpoczęciem obrad, Jan Leduchowski, poseł, wniósł zaskarżenie przeciw bezimiennemu autorowi artykułu pod tytułem »Nowa własność języka polskiego« w dzienniku »Nowa Polska« onegdaj zamieszczonemu, a to o potwarze na całą izbę miotane. Mówca przekonywał, ile podobne myśli są szkodliwe. Wielu członków zabrało głosy, a wynurzając swoje oburzenie wytknęli, że nie tylko ten artykuł ale i drugi, w tymże samym numerze z podpisem A. G. umieszczony równie zgubne ma zamiary, że nawet całego dziennika »Nowa Polska« jest dążnością, aby umysły rozdwoić i niezgodę między nas wprowadzić; żądali więc pociągnienia wszystkich redaktorów do odpowiedzialności, niektórzy zaś, a nawet zastępca ministra sprawiedliwości, Niemojewski, upatrywali w tém wszystkiém zbrodnią stanu. Izba jednomyślnie postanowiła wezwać tegoż ministra, aby winnych do odpowiedzialności pociągnąć kazał, a nadto poleciła kommissyjom swoim, aby się natychmiast zajęły, wygotowaniem projektu do prawa względem powściągnienia nadużyć wolności druku. W

)(

końcu zażądała izba od członka swego Józefa Lelewela, aby imię swoje z rzędu redaktorów pisma tego wykreślić kazał, co tenże przyrzekł, zapewniając, iż lubo go do redaktorów policzono, on jednak ani jednego artykułu w piśmie tém nie umieścił i o niczém nie wié. Mówiono także, że i Piotr Wysocki natychmiast z redakcyi wystąpił.

Ma być medal wybity na pamiątkę teraźniejszéj rewolucyi polskiéj.

Wiadomości od granicy zgadzają się po większéj części, że wielki książę był w Grodnie i w przyszłą niedzielę spodziewano się go w Białym stoku. Dybicz ciągle lustruje wojska.

— *Dnia* 30. *stycznia.* —

Na posiedzeniu z d. 28. stycznia dyskutowany był projekt o rządzie; głównie rozbierane były pytania: do kogo ma należéć mianowanie wodza, ministrów, prezesa izby obrachunkowéj i biskupów? Co do wodza, wyjąwszy kilka zdań, pomiędzy któremi było posła Moroziewicza: że ze względu na zaufanie, jakiém nowo wybrać się mający rząd zaszczycony być winien, nie powinno mu być odejmowane prawo mianowania wodza, tém bardziéj, że tenże wódz, jako zwykle w polu zostawać mający, za członka rządu uważany być nie może, większość uchwaliła, że ze względu na to, iż wódz jest członkiem rządu, że ma w nim głos stanowczy, że za tém nie właściwą byłoby rzeczą, żeby rząd przez sejm wybrany, miał sam swego członka wybiérać; prawo mianowania go, zachowane zostało sejmowi, obok udzielonéj rządowi możności mianowania jego zastępcy na przypadek, gdyby sejm nie był zebrany. Co do ministrów: większość izby zgodziła się na nadanie rządowi prawa mianowania ministrów. Co do prezesa izby obrachunkowéj, taż sama większość polegając na téj zasadzie, że prezes izby obrachunkowéj jest kontrolorem całego rządu, przyznała prawo jego wyboru samemuż sejmowi. Toż samo postanowiono co do nominacyi biskupów ze względu, że ci są senatorami, senatorów zaś sam sejm podług projektu ma wybiérać. Na wniosek posła Słaskiego dodano jeszcze w projekcie przepis, nadający rządowi prawo udzielenia orderu wojskowego, dwóch klass najwyższych.

Na posiedzeniu d. 29. stycznia w izbie poselskiéj projekt o rządzie ostatecznie przeczytany został przyjęty większością głosów 83 przeciw 13. Marszałek wyznaczył deputacyję dla poniesienia go do senatu.

Izba senatorska, projekt o rządzie nadesłany z izby poselskiéj, przyjęła większością głosów.

Izba senatorska i izba poselska, stosownie do przedstawionego im przez komissyje sejmowe projektu, i po wysłuchaniu tychże komissyj, zważywszy: iż w skutek uchwały sejmowéj na dniu 25. stycznia r. b. w połączonych izbach zapadłéj, stosunki polityczne z cesarzem rossyjskim zerwane zostały; i przekonawszy się o potrzebie postanowienia rządu tymczasowego, uchwaliły i uchwalają co następuje:

1) Tytuł 1. i rozdział 2gi tytułu 3. ustawy konstytucyjnéj królestwa Polskiego, oraz mające z niémi związek przepisy, statutami organicznémi i innémi prawami i postanowieniami objęte, niemniéj art. 108, co się tyczy książąt z krwi cesarsko-królewskiéj, uznają się odtąd za nieobowiązujące.

2) Wszelkie inne przepisy téjże ustawy konstytucyjnéj, oraz mające z niémi związek przepisy, statutami organicznémi i innémi prawami i postanowieniami objęte, utrzymują się w swéj nienaruszonéj mocy, o ile przez uchwały niniejszego sejmu nadzwyczajnego zmienionémi lub uchylonémi nie były, i jeszcze zmienionémi lub uchylonémi nie zostaną.

3) W czasie teraźniejszego bezkrólewia, rozdział 1. 3. i 4. tytułu 3. ustawy konstytucyjnéj zawieszają się w swéj mocy, zachowując jednakże art. 78, 79, 80 i 82; również, aż do wyboru nowego króla, zawieszają się w swéj mocy wszelkie artykuły, gdzie osoba króla i jego familija, lub ich prerogatywy są wzmiankowane, a w miejsce tychże wstępują przepisy artykułami następującemi objęte.

4) Sprawowanie władzy królewskiéj konstytucyjnéj powierzoném zostaje rządowi narodowemu królestwa Polskiego, o ile niniejsze prawo ją zakreśla; reszta władzy takowéj zostaje przy obu izbach.

5) Rząd narodowy składać się będzie z prezesa i 4. członków, którzy żadnego urzędu etatowego sprawować, a gdyby byli senatorami lub członkami izby poselskiéj, przez czas swojego urzędowania, w izbach zasiadać nie mają. W niebytności prezesa, zastąpi go członek najwięcéj kresek przy wyborze mający. Działania rządu w komplecie najmniéj trzech odbywane i większością głosów rozstrzygane będą. Jeżeli zajdzie równość głosów, członek najmniéj kresek mający wyść powinien. Gdy wódz naczelny stosownie do artykułu 9. ustawy sejmowéj z dnia 23. stycznia r. b. zasiadać będzie w rządzie, wówczas w razie równości głosów, wyjść ma również ten członek, który przy wyborze najmniéj miał kresek.

6) Podawanie kandydatów, równie jak wybór prezesa i członków rządu narodowego, dopełni się w połączonych izbach w następujący sposób:

Każdy członek poda najprzód na osobnéj liście dwie osoby, które na prezesa proponuje; z list tych, dwaj najwięcéj mający za sobą głosów, będą kandydatami, z których izby podług prawa z dnia 22. stycznia r. b. prezesa wybiorą; po wyborze prezesa, następnie każdy z członków poda na liście osobnéj 4 osoby, które na członków rządu proponuje; z list tych, ośmiu najwięcéj za sobą mających głosów, będą kandydatami, z których izby członków rządu wybiorą.

7) Wszystkie akta publiczne: trybunałów, sądów i magistratur jakichbądź po dniu 29. listopada 1830 r. zaszłe, wydawane będą w imieniu rządu narodowego, co jednak nie ubliża wydanym już w innem imieniu aktom i wyrokom. Monety i stęple nosić będą oznaki narodowe, przez rząd wskazane. Prawa i postanowienia rząd ogłaszać jest obowiązany.

8) Rząd narodowy rozrządza dochodami państwa stosownie do budżetu przez sejm zatwierdzić się mającego.

9) Do traktatów przyjaźni, pomocy, handlu, oraz zaciągnienia bądź w kraju, bądź za granicą pożyczek, stosownie do potrzeb budżetem wskazanych, rząd narodowy upoważnionym zostaje. Wszelkie inne traktaty zawierać będzie rząd narodowy, lecz aby były obowiązującemi, sejm je ratyfikować powinien.

10) Rząd narodowy w razie nieobecności sejmu, mianuje zastępcę naczelnego wodza, a zawsze oficerów wyższego stopnia, zacząwszy od jenerała brygady, na przedstawienie naczelnego wodza. Mianować będzie: ministrów, radzców i referendarzów stanu, prezesów i członków władz naczelnych od komissyj rządowych niezawisłych. Prezesów, prokuratorów i sędziów wszystkich sądów, prezesów i komissarzy wojewódzkich, ajentów dyplomatycznych, niemniéj wszelkich urzędników administracyjnych włącznie aż do naczelników wydziałów w komissyjach rządowych, nakoniec urzędników w hierarchii duchownéj niższych w stopniu od biskupa, którzy od nominacyi królewskiéj zawiśli. Również ma prawo zatwierdzać wybory rektorów uniwersytetu, zawieszać i odwoływać urzędników odwołalnych, niższych zaś urzędników mianuje rząd przez upoważnione do tego władze.

11) Sejm wybiera senatorów z podanych sobie przez senat w podwójnéj liczbie na każde miejsce kandydatów, wybiera również biskupów i prezesa głównéj izby obrachunkowéj.

12) Prawo ułaskawienia, służyć ma rządowi narodowemu, który może darować, lub zmniejszyć karę; wyłącza się kara za zbrodnię stanu, która na przedstawienie rządu narodowego jedynie przez sejm ułaskawioną być może.

13) Uzupełniając artykuł 5. ustawy sejmowéj z dnia 24. stycznia 1831. roku o attrybucyjach naczelnego wodza, najwyższe dwie klassy krzyża wojskowego nadaje rząd narodowy na przedstawienie naczelnego wodza.

14) Wykonanie praw i postanowień powierzone będzie, stosownie do przedmiotu, ministrom: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sprawiedliwości, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i policyi, wojny, tudzież przychodów i skarbu. Wszelkie postanowienia rządu narodowego, aby miały moc wykonawczą, powinny być podpisane przez prezydującego w rządzie, a kontrasygnowane przez jednego z ministrów, który jest odpowiedzialnym za kontrasygnowanie postanowienia. Ministrowie mają prawo, lub wezwani być mogą przez rząd narodowy, do zasiadania w nim z głosem doradczym.

Niniejszą uchwałę po nadaniu jéj przez izbę senatorską i izbę poselską mocy prawa, zalecamy i rozkazujemy umieścić w dzienniku praw, oraz przesłać do senatu komissyj rządowych i wszystkich władz krajowych, a w szczególności zalecamy komissyi rządowéj sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą, ogłosić. — Dan w Warszawie dnia 29. stycznia 1831 roku.

Książę naczelnik siły zbrojnéj narodowéj w d. dzisiejszym wyjechał do wojska.

Słychać, że towarzystwo patryjotyczne jest bliskie rozwiązania. Najznakomitsi członkowie jako to: Lelewel, Mochnacki, A. Gurowski i inni oświadczyli już podobno, że nadal nie chcą do niego należéć.

Na posiedzeniu izb połączonych w d. 25. stycznia czytano list Chłopickiego do cesarza, następującéj osnowy:

»N. panie! Zgromadzenie rządzące (sejm) pomimo talentu i popularności nawet członków składających je, zbyt wolno zawsze decyduje, zbyt słabe wydaje postanowienia, aby przywrócić spokojność wśród burzy. Przekonany o téj prawdzie, tém bardziéj, że przed oczyma miałem doświadczenie, a dopiéro co upłynionych dni trwogi, postanowiłem zgarnąć władzę wykonawczą w całéj jéj rozciągłości, aby się nie stała łupem tłumu podżegaczy i wichrzycielów, którzy w niebezpieczeństwie trwoźni, posiadają przecież sztukę uwiedzenia tłumów kłamstwami i zwrócenia szlachetnych uczuć ludu na własną korzyść. Nienawidzący anarchii, ujrszawszy obalone przez nię w kilku dniach trojakiego rodzaju kombinacyje rządu, zamierzyłem tymczasowy rząd wesprzéć uorganizowaną siłą i przy-

wrócic władzę jednemu, otaczając ją współdziałaniem wojska i posłuszeństwem ludu.

Postanowienie to przywróciło już najjaś. panie, spokojność umysłów powszechną. Żołnierze uznają prawa karności wojskowéj; pospólstwo wraca do swoich zwykłych zatrudnień; wszyscy bez obawy powierzają co im najdroższego być może, władzy dobra powszechnego pragnącéj i która takowe odtąd osiągnąć potrafi; zgoła zaburzenie ustaje i ślady nieporządku zacierają się. Lecz te uczucia, najjaś. panie, które w przeciągu kilku godzin całą stolicę uzbroiły, które całe wojsko pod jeden sztandar zgromadziły; te uczucia, które jak iskra elekryczna przenikają wszystkie województwa i w nich jednakowe skutki sprawiają: te uczucia, mówię, tleją we wszystkich sercach i z ostatniém tylko tchniem zgasną.

»Nieinaczéj najjaś. panie, naród cały domaga się roztropnéj wolności, nie chce jéj nadużywać, ale dla tego chce ją mieć sobie zabezpieczoną od wszelkich gwałtów i napaści; żąda konstytucyi do praktycznego życia zastosowanéj. Niesłychanym zbiegiem okoliczności znajdując się w położeniu może zbyt śmiałém, dla tego przecież gotów jest poświęcić wszystko dla sprawy najpiękniejszéj, jaką jest niepodległość narodowa. Z tém wszystkiém, najjaś. panie, daleką jest myśl narodu, ażeby zerwać związki, które go łączyły z dostojną jego wolą. Już rząd tymczasowy uznał za rzecz potrzebną wysłać dwóch deputowanych, którzy odebrali zlecenie złożyć u tronu twego uczucie postanowienia narodowego, a razem i życzenia, ażeby prowincyje polskie, dawniéj do cesarstwa wcielone, do tychże samych swobód przypuszczonémi być mogły.

Racz najjaś. panie przez wzgląd na ludzkość i na dobrodziejstwa w pierwszych chwilach panowania twego nam wyświadczone, przyjąć łaskawie proźby, których oni są tłumaczami. Niechaj Polska już i tak wdzięczna waszéj ces. król. mości za oświadczone zawsze dobre dla niéj chęci, niechaj ta Polska mówię, otoczy cię najjaś. panie, tą miłością, jaką zachowuje w sercach swoich dla wskrzesiciela narodu polskiego. Niechaj się spełnią przeznaczenia nasze, a ty najjaś. panie, uiszczając się względem nas z obietnic dostojnego poprzednika twego, okaż nowémi dobrodziejstwy, że panowanie twoje jest tylko pasmem nieprzerwaném panowania tego, który wskrzesił część dawnéj Polski. Używanie w reszcie swobód konstytucyją zatwierdzonych, nie jest bynajmniéj koncessyją od tronu wypływającą: jest tylko prostém wykonaniem przymierza między królem i narodem zawartego i wzajemną przysięgą stwierdzonego. Znając najj. panie wielkość duszy twojéj, powinienem się spodziewać, że deputacyja, pokój tylko na celu mająca, pożądany odniesie skutek: rząd tymczasowy poświęci prace swoje urządzeniem wewnętrznym, którego rozkazy szanowane będą jak moje własne aż do chwili zebrania się senatu i izby poselskiéj, do których należy oznaczenie dalszych czynności.

N. panie! jako stary żołniérz i prawdziwy Polak, ośmielam się podnieść niniejszy głos prawdy, bo przekonany jestem, że go wasza ces. król. mość wysłuchać raczysz. Dzierzysz najjaś. panie, w twoim ręku los całego narodu, jednem słowem możesz go postawić na szczycie szczęścia, jednem słowem pogrążyć w przepaści niezliczonych klęsk.

Zupełne pokładając zaufanie w uczuciach wspaniałomyślnego serca twego, śmiem najjaś. panie mieć nadzieję, że uniknie się rozlewu krwi, i będę się miał za najszczęśliwszego z ludzi, jeżeli potrafię dopiąć zamiarów tak pożądanych przez ściste połączenie wszelkich żywiołów porządku i siły.

— *Dnia 31. stycznia.* —

Dnia 30. stycznia r. b. w izbach połączonych do póżnéj nocy odbywały się wybory członków rządu narodowego. Wybrano na prezesa księcia Adama Czartoryskiego, a na członków: Wincentego Niemojewskiego, Teofila Morawskiego, Stanisława Barzykowskiego i Joachima Lelewela.

Były także przedstawione izbie rozmaite wnioski, z których najważniejszym jest zarzut przez Jana Jezierskiego posła, że akt uznania niepodległości Polski i ogłoszenia tronu za wakujący, nieformalnie, bo nie w sposobie prawem z d. 22. b. m. i r. oznaczonem, to jest bez przejścia onego poprzednio przez komissyje i roztrząsania w każdéj z osobna izbie, zdziałany i przyjęty został. Na zarzut ten, który z największą niechęcią był słuchany, odpowiedzieli szczególniéj ci, którzy pierwsi sejmujące izby do wykrzyknienia i zdziałania aktu tego pobudzili, to jest Leduchowski i Wołowski.

JW. Józef Kozmian, biskup kaliski, senator, orderu ś. Stanisława kawaler, po kilkotygodniowéj słabości zszedł z tego świata w roku życia 58.

W dniu 1. lutego r. b. w miejscu zwykłych posiedzeń dyrekcyi główněj towarzystwa kredyt. ziem. odbędzie się publiczne posiedzenie tegoż towarzystwa pod prezydencyją zastępcy ministra przychodów i skarbu, na którym odczytaném zostanie zdanie sprawy z czynności dyrekcyi głównéj w drugiém półroczu 1830 roku.

Rossyja.

Po odebraniu pierwszych wiadomości o rewolucyi w Warszawie, najjaś. cesarz jmć raczył

przez szczególne reskrypta wydane do naczelników gubernij pogranicznych królestwa Polskiego zalecić, aby zdarzenie to ogłosili w gubernijach powierzonych ich staraniu. N. cesarz jmć rozkazał onym dać poznać razem swoje stałe zaufanie, iż szlachta, jakoteż wszystkie klassy mieszkańców tych gubernij, podzielając słuszną niechęć, jaką przejęci są wszyscy wierni synowie Rossyi ku zbrodniczym burzycielom spokojności publicznéj, nie zaniedbają w okolicznościach teraźniejszych dać dowód swego prawego poświęcenia się tronowi i ojczyznie, przez zupełne wykonanie rozkazów, które rząd osądzi za potrzebę wydać, przez utrzymanie ściśle porządku i spokojności, nakoniec przez ściśle dopełnienie wszystkich obowiązków, jakie na nich prawa wkładają.

Gubernator wojenny tymczasowy podolski i wołyński otrzymał przy téj sposobności od marszałka tymczasowego szlachty gubernii wołyńskiéj następujący list z daty d. 22. grudnia:

»Gdy jwpan ogłosiłeś szlachcie gubernii wołyńskiéj ukaz, który najjaś. cesarz jmć raczył przesłać jwpanu pod d. 7. grudnia z powodu rewolucyi, która zamieszała spokojność królestwa Polskiego; ukaz, przez który najjaś. cesarz jmć wzywa mieszkańców gubernij pogranicznych tego kraju, aby ściśle wypełniali obowiązki prawych poddanych, szlachta ta ożywiona najszczerszémi uczuciami ku tronowi i podzielając miłość i poświęcenie się bez granic wiernych synów Rossyi dla wspaniałomyślnego monarchy, dała natychmiast jwpanu wraz z innémi klassami mieszkańców gubernii dowód swojego jednozgodnego sposobu myślenia, zapewniła iż czuje mocno swoję powinność ku wykonaniu wszystkich środków, jakichby rząd osądził za potrzebę chwycić się, i gotowość ku utrzymaniu porządku i spokojności w téj gubernii, którą opatrzność boska ochroniła od uwiedzenia nieprzyjaciół spokojności publicznéj.

Teraz, gdy szlachta gubernii wołyńskiéj wybrała mię za swój organ, włożyła na mnie obowiązek oświadczyć na nowo jwpanu, że pragnie szczérze okazać się godną wysokiego zaufania najjaś. cesarza jmci, zapewnić go, że świętość obowiązków, których zachowanie nie przestawało do dziś dnia być prawidłem postępowania szlachty wołyńskiéj, i owe drogie przekonanie, że żaden los nie powinien był nigdy zasmucić serca ojcowskiego monarchy, osmielają tę szlachtę prosić najmocniéj jwpana, abyś u podnóżka tronu najjaś. cesarza jmci za troskliwość ojcowską, z jaką najjaś. cesarz jmć czuwa nad naszém dobrem, złożył bez granic wyraz wdzięczności, którą religijnie przechowywać będziemy i najodleglejszym prześlemy potomkom, oraz z naszéj strony zaręczył święcie naszemu najjaśniejszemu monarsze, że pozostaniemy wiernymi naszéj przysiędze i przez wszelkiego rodzaju poświęcenia się usprawiedliwimy zaufanie, które najjaś. cesarz jmć położył słusznie w wierności szlachty wołyńskiéj.

W imieniu tedy téj szlachty przesyłam jwpanu te prawdziwe uczucia wszystkich jéj członków, i proszę przyjąć oraz szczére zapewnienie wysokiego upoważenia z jakiém mam zaszczyt zostawać i t. d.«

W takim samym duchu odebrał najjaś. cesarz jmć list od marszałka szlacheckiego gubernii wileńskiéj. Szlachta téj gubernii dowiedziawszy się o reskrypcie najjaś. cesarza jmci, upoważniła swojego marszałka, aby u podnóżka tronu złożył zapewnienie, że umie oceniać z największą wdzięcznością staranie, które cesarz jmć poświęcił dobru tego kraju, że ma wstręt od wszystkiego coby się sprzeciwiało porządkowi i woli uświęconéj cetarza jmci, i że wierna swojéj przysiędze, gotowa jest w okolicznościach teraźniejszych ze wszystkimi prawymi poddanymi dać najjaś. cesarzowi jmci dowody swojéj gorliwosci i niezachwianego poświęcenia się ku tronowi i ojczyznie.

Na przedstawienie ministra skarbu najjaś. cesarz jmć raczył d. 2. z. m. zatwierdzić zakaz, aż do nowego rozkazu wszelkiego, przywozu do Rossyi towarów przychodzących z Polski, jakoteż przyjmowania certyfikatów wydawanych na te towary przez komissyje wojewódzkie i inne władze polskie.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Interesa irlandzkie zdają się przesilać. Marg. Anglesea widząc, że po każdém towarzystwie, które mocą odezwy rozwiązał, zaraz nowe się otworzyło, — postanowił na raz wszystkie dosiągnąć dawniejsze, teraźniejsze i przyszłe, ponieważ powtórną odezwą z d. 13. stycznia rozkazał utłumić każde towarzystwo, pod jakimbądź nazwiskiem by się utworzyło. Wraz przedsięwziął środki dla zapewnienia sobie wykonania tychże. O'Connell sądził, że przynajmniéj przez to nie jest zniesione prawo schodzenia się i zaprosił nazajutrz do siebie na śniadanie, przez publiczne pisma, komitet antiunistów z 31 członków złożony. O godzinie 10téj stawili się owi 31 członkowie wraz z innémi Gentlemanami; około godziny 11téj przełożył O'Connell zgromadzeniu, że podług aktu parlamentowego żadne towarzystwo nie może być za nieprawne uznane, dopóki dwóch urzędników aktu nie odczyta

)(2

i dopóki po odczytaniu 15 minut nie upłynie; potém naganiał lorda namiestnika, gdy w tém dwóch starszych gminnych weszło i żądało rozejścia się towarzystwa. O'Connell żądał dopełnienia form prawnych, jeden ze starszych gminnych odczytał akt, poczém oświadczył O'Connell, że jeszcze im 15 minut pozostaje, w czasie których urzędnicy gwałtu dopuścić się nie mogą, jeżeli się nie chcą wystawić na najcięższą odpowiedzialność. Starsi gminni nic przeciw téj zwłoce nie mieli; O'Connel dobył zegarka i korzystając z tych 15 minut, przełożył w mowie, mianéj do obecnych, jak dalece postępowanie lorda namiestnika sprzeciwia się zasadom wolności angielskiéj; gdy wszelako ma za sobą pozór prawności, posłusznym mu być należy; spodziewa się, że parlament reformowany pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy w ten sposób nakazują rozejścia się towarzystwa, mającego jedynie na celu konstytucyjne prawo Anglików, prawo petycyi. Po téj mowie: »towarzystwo cofnienia unii« wzniosło trzykrotne: vivat, i rozeszło się.

W d. 17. stycznia odbyła się konferencyja pełnomocników pięciu wielkich mocarstw w hotelu spraw zewnętrznych.

Najnowszy numer *Messenger Galignani* z d. 22. stycznia donosi, że 16. z rana uwięziono O'Connella i pp. Steele, Cawles, Barret Reynolds i innych. Oskarżono ich o spisek w celu zniweczenia skutku ostatniéj proklamacyi Marg. Anglesea. P. O'Connell i inni uwięzieni musieli dać rękojmiję; przy odejściu poczty, Dublin w wielkim był poruszeniu, jednakowoż nie zaszło żadne zamieszanie.

Zjednoczone Niderlandy.

Gubernator cywilny Flandryi wschodniéj, baron Lamberts, wydał w Gandawie w dniu 17. z. m. następującą odezwę: »Mieszkańcy Gandawy! Niepokojące wieści są w obiegu: złośliwość je rozszerza; łatwowierność im wierzy. Znane jest stronnictwo, które je rodzi. Ośmielona blisko stojącém wojskiem holenderskiém, mała liczba Belgijczyków, niegodnych tego imienia, udaje się do najnikczemniejszych i najtajemniejszych zabiegów, aby dobrych obywateli zastraszyć i ukryć onym prawdziwy stan rzeczy. Nierzetelność nieprzyjaciela była powodem do zerwania zawieszenia broni, które zresztą teraz ustaje; pytanie to powinno być przemocą oręża rozstrzygnione, a wtedy będziemy pewni, że Belgijum wolne jest od tych hord, które są dla niego ciężarem. Ze śladem Holendrów zniknie także moc myślących po holendersku w środku kraju naszego. Kongres, na swojém wiekopomném posiedzeniu zawyrokował wygnanie naszego dawniejszego tyrana; niechaj się więc wasi tutejsi partyzanci strzegą podnieść głowy. Rząd może pogardzać rozwiozłością niektórych czczych demonstracyj i buntowniczych okolników. Atoli wyraźne zamachy nie będą bez kary. Żadnéj kary, to jest mojém szczerém życzeniem; oby na nie nie zasługiwano — ja przynajmniéj nie dam się odwieść od żadnéj mojéj powinności. — Gandawczykowie, większéj części z pomiędzy was chcę słuszność oddać. Zajdą nieomylnie zdarzenia, gdzie się okaże, że nie macie związku ze zdrajcami. Natenczas nie zaniedbam wezwać do wspólnego działania prawdziwych Belgijczyków. Patryjoci nie będą przeciwnymi rządowi, który jest ich dziełem i nie będą potrzebowali, jak tylko wystąpić, aby tych zmusić do milczenia, którzy wyrzekają się powszechnéj ojczyzny i używają obcego panowania, które ich poniża. W Gandawie dnia 17go stycznia 1831. Gubernator Flandryi wschodniéj baron Lamberts. — Daléj mówią gazety gandawskie z dnia 18. t. m. »Wczoraj zaszły tu rozruchy pomiędzy robotnikami, na placu S. Piotra wybito kilka okien i inne popełniono bezprawia. Jenerał Duvivier, major van de Poele i kilka oddziałów piechoty udawszy się na to miejsce, przywróciły porządek, tymczasem i dzisiaj widać wiele grup i zagrażające poruszenia na ulicy. Onegdaj uderzyli Holendrzy na całéj linii granicznéj od głównéj grobli aż do świętego krzyża, przez co poczynili wielkie szkody w fortyfikacyjach na tutejszych brzegach. Dawali ognia z jednéj łodzi kanonijerskiéj do głównéj grobli, ale tylko jednego żołnierza lekko ranili. Ztąd ruszyły znowu posiłki ku granicy.«

W dniu 17. wieczorem aresztowano tu dwie osoby, które w wielu domach rozszerzały okólniki na korzyść księcia Oranii. »Prawdziwy patryjota« pyta się, czemu nie uwiężą także tych, co rozszerzają pisma na korzyść połączenia się z Francyją? Przynajmniéj, dodaje, stronnicy księcia Oranii nie chcieli zdradzić niepodległości swojéj ojczyzny. W dniu 18. wieczorem zaszły w Bruxelli na wielkim placu niektóre poruszenia, lecz bez naruszenia spokojności publicznéj. Pospólstwo obeszło się źle z kilkoma osobami, które mówiły o księciu Oranii; inne oświadczyły się bardzo głośno, naganiając odstąpienie blokady Maestrichtu.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: po raz drugi: *Śpiewaczki wiejskie*, komiczna Opera we 2 aktach, i *Sam z sobą się wybił*, komedyja w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.